

Sygn. akt I C 567/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSR Anna Gajewska |
| Protokolant: | St. sekretarz sądowy Halina Kołakowska |

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Piszcu

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko M. B.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego M. B. na rzecz powódki W. S. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.07.2016 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od powódki W. S. na rzecz pozwanego M. B. kwotę 966,80 zł (dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 80/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 567/16

UZASADNIENIE

W dniu 08 lipca 2016 roku W. S. wytoczyła powództwo przeciwko M. B. o zapłatę kwoty 5 488,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w okresie od 26 czerwca do 6 września 2014 roku pożyczyła pozwanemu łącznie 5 488,72 zł. Pieniądze były pożyczane na zakup paliwa, czy na zakup materiałów budowlanych, co było przez powódkę odnotowywane. Pomimo próśb powódki pozwany nie chciał jej zwrócić w/w kwoty. Pismem z dnia 13 listopada 2015 roku W. S. wezwała M. B. do zapłaty ciężącego na nim zobowiązania. Pismo było dwukrotnie awizowane. Powódka żąda zasądzenia odsetek od dnia 9 grudnia 2015 roku, gdyż dnia 8 grudnia 2015 roku minąłby termin zapłaty, jeżeli pozwany odebrałby wezwanie, jednak celowo nie odbierał on korespondencji adresowanej na jego adres zamieszkania w S..

Nadto, w dniu 08 lipca 2016 roku wpłynął do tutejszego Sądu kolejny pozew W. S. skierowany przeciwko M. B. o zapłatę kwoty 3 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Jako podstawę swojego żądania powódka podała, iż w czerwcu 2014 roku strony zawarły ustną umowę wykonania prac wykończeniowych na poddaszu nieruchomości należącej do powódki. W dniu 14 czerwca pozwany potwierdził przyjęcie od powódki 1 000 zł i został poinformowany, że powódka będzie mu płaciła po zakończeniu każdego etapu prac. Pozwany nie wykonał umówionych prac zgodnie ze sztuką budowlaną. Mimo próśb powódki nie dokończył on remontu łazienki, nie dokonał poprawek związanych z ociepleniem poddasza, ani obróbki okna dachowego. W związku z tym powódka zwróciła się do T. G. prowadzącego działalność pod nazwą (...) o wycenę w/w prac i ich wykonanie. Powódka zapłaciła T. G. kwotę 3 600 zł, a następnie wezwała pozwanego o zwrot tej kwoty. Pismem z dnia 13 listopada 2015 roku W. S. wezwała M. B. do zapłaty ciężącego na nim zobowiązania. Pismo było dwukrotnie awizowane. Powódka od kwoty dochodzonej pozwem zażądała zasądzenia odsetek także od dnia 9 grudnia 2015 roku, gdyż dnia 8 grudnia 2015 roku minąłby termin zapłaty, jeżeli pozwany odebrałby wezwanie, nie odbierał go jednak celowo mimo, że zostało przesłane na jego adres zamieszkania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym 20 lipca 2016 roku (sygn. akt I Nc 568/17) i 28 lipca 2016 roku (sygn. akt I Nc 669/16), Sąd Rejonowy w Piszku nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powódki całość roszczenia dochodzonego w/w pozwami wraz z kosztami postępowania.

Pozwany M. B. wniósł sprzeciw od wydanych nakazów zapłaty zaskarżając je w całości.

Pozwany przyznał, że łączyła go z powódką ustna umowa o dzieło zawarta w czerwcu 2014 roku, w oparciu o którą pozwany miał wykonać prace wykończeniowe poddasza nieruchomości stanowiącej własność powódki. Pozwany wskazał, że rozliczył się z powódką zarówno z kwot przeznaczonych na zakup paliwa, jak i na zakup materiałów budowlanych. Podniósł, iż odręczne zapiski wykonane przez powódkę i dołączone do pozwu dotyczą kwot przeznaczonych na zakup materiałów budowlanych i okresowe wynagrodzenie pracowników. Dodał, że składał parę podpisów, co do których nie jest pewien, jednakże na chwilę obecną nie jest dłużnikiem powódki i ze wszystkiego się z nią rozliczył.

Odnośnie żądania zapłaty kwoty 3 600 zł pozwany wskazał, że umowa o dzieło dotycząca prac wykończeniowych poddasza powódki miała być wykonana jak najszybciej, co było uzależnione od sytuacji finansowej powódki. Podczas wykonywania prac u powódki pozwanemu zostały skradzione narzędzia, a sama powódka, po zawarciu umowy, popadła w stan nie gwarantujący jej niewypłacalności. Z tego powodu M. B. odstąpił od łączącej go z powódką umowy, jednakże W. S. odmówiła przyjęcia od niego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Dodał, że strony rozliczyły się już z tytułu umowy o dzieło, a wycena prac poprawkowych świadczy o tym, że wykonywał on pracę na posesji powódki. Według pozwanego przedmiotowa wycena prac poprawkowych nie jest dowodem na to, że rzeczywiście powódka poniosła koszt ich wykonania, ani że były one zasadne. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Strony łączyła umowa o dzieło, zaś roszczenia z tego typu umów przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, bądź od dnia, w którym dzieło miało być oddane. Skoro umowa i data oddania dzieła były ustalone na czerwiec 2014 roku, to upłynął już dwuletni termin przedawnienia, gdyż pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 8 lipca 2016 roku.

Zarządzeniem z dnia 29 sierpnia 2016 roku, na podstawie art. 219 kpc Sąd połączył do wspólnego rozpoznania sprawy wszczęte z powództwa W. S. przeciwko M. B. – I C 567/16 upr. i I C 568/16 upr. do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą I C 567/16.

W toku procesu strony zgodnie podały, że powódkę i pozwanego łączyła pisemna umowa dotycząca wykonania prac wykończeniowych poddasza na nieruchomości będącej własnością powódki.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 czerwca 2014 roku pomiędzy W. S. a M. B. zawarta została pisemna umowa o dzieło, w ramach której M. B. zobowiązał się do wykonania prac wykończeniowych poddasza na nieruchomości W. S., znajdującego się w stanie

surowym. W dniu podpisania umowy M. B. otrzymał do W. S. 1 000 zł. Z umowy wynikało też, że wykonawca dzieła będzie otrzymywał zapłatę oddzielnie za wykonanie kolejnych etapów prac.

W ramach przedmiotowej umowy M. B. miał min. wykonać ścianki działowe, ocieplić poddasze, wykonać podłogi na poddaszu, wykończyć łazienki, położyć w nich glazurę i terakotę, pomalować poddasze. Wszelkie prace miały być wykonane przez M. B. do końca lipca 2014 roku. W dniu zawarcia umowy W. S. wiedziała, iż M. B. nie prowadzi zarejestrowanej działalności gospodarczej polegającej na wykonywaniu prac budowlanych, jednakże M. B. podnosił, że w przyszłości ma zamiar rozpocząć taką działalność.

W. S. zależało na jak najszybszym wykonaniu tych prac, albowiem w dniu 27 czerwca 2012 roku w O. zawarła z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. umowę przyznania pomocy nr (...). W ramach owej umowy W. S. miała rozpocząć działalność pozarolniczą w zakresie agroturystyki na terenie należącej do niej nieruchomości położonej w miejscowości T.(...), gmina O.. Wysokość pomocy jaką miała otrzymać powódka stanowiła kwotę 78 876,00 zł. Warunkiem uzyskania pełnego dofinansowania było min. udokumentowanie poniesionych wydatków oraz realizacja prac w terminach określonych w umowie. Z kolei w dniu 17 kwietnia 2014 roku W. S. zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu gotówkowego nr (...) przeznaczonego częściowo na spłatę zobowiązań finansowych. Z tytułu tej umowy uzyskała min. kwotę 80 000 zł.

Początkowo M. B. wykonywał prace na nieruchomości W. S. bez większych problemów. Wraz z nim prace wykonywali tam w różnych okresach czasu min. zatrudnieni przez niego pracownicy: W. H., D. B. i M. G.. Jednocześnie prace wykonywane przez M. B. były nadzorowane przez brata W. S. – K. S., który szczegółowo ustalał z M. B. zakres tych prac. Na czas łączącej strony umowy W. S. otworzyła rachunek w sklepie budowlanym (...). Strony porozumiały się, iż M. B. w miarę potrzeby sam będzie zamawiał na rachunek powódki materiały budowlane w w/w sklepie, przy czym część materiałów była już zakupiona przez W. S. przed rozpoczęciem prac np. płyty, wełna, stelarze. W. S. przekazywała M. B. środki finansowe na zakup materiałów budowlanych.

M. B. wykonywał prace etapami. Dokonał min. ocieplenia poddasza, częściowo wykończył dwie łazienki, wstawił w jednej z nich okno dachowe, postawił ścianki działowe. W trakcie ocieplania poddasza K. S. raz zgłosił uwagi, iż M. B. powinien do tej czynności użyć większej ilości wełny, co po sugestiach brata powódki pozwany uczynił.

Podczas zatrudnienia u powódki za wykonane prace M. B. otrzymał od niej kwotę około 8 000 zł. Jednocześnie, W. S. udzieliła mu pożyczek na kwotę 2 700 zł.

W lipcu 2014 roku M. B. zaprzestał wykonywania prac u powódki. Pomimo jej próśb o ich dokończenie, M. B. pojawił się na nieruchomości W. B. jeszcze tylko raz - we wrześniu 2014 roku podnosząc, iż zostały mu skradzione na terenie posesji powódki narzędzia. Pomimo zapewnień, iż M. B., który wyjechał do Niemiec, po powrocie do Polski w okolicy świąt Wszystkich Świętych dokończy wykonywanie prac u powódki, nie pojawił się już więcej na jej nieruchomości.

W. S. zleciła wykonanie dalszych prac na swojej posesji T. G.. 14 września 2015 roku T. G. dokonał wyceny prac poprawkowych obejmującej: poprawę ocieplenia poddasza poprzez uzupełnienie wełny, montaż płyt GK; poprawę obróbki okna dachowego poprzez uzupełnienie wełny wraz z obróbką i montażem płyt GK; wykończenie łazienek przez montaż płytek i fugowanie, szpachlowanie płyt GK, na łączną kwotę 3 600,00 zł. Kwota ta została min. ujęta w fakturze VAT z dnia 16 grudnia 2014 roku wystawionej przez T. G. W. S. za całość prac, jakie wykonał na rzecz powódki.

Pismem z dnia 13 listopada 2015 roku pełnomocnik W. S. wezwał M. B. do zapłaty łącznej kwoty 9 088,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Na żądaną należność składała się kwota 3 600 zł z tytułu wykonanych przez inną firmę budowlaną prac poprawkowych, które okazały się niezbędne, ponieważ M. B. nie dokończył podjętych prac remontowo-budowlanych, a także kwota 5 488,72 zł z tytułu użyczonych pożyczek oraz zakupu materiałów min. budowlanych. M. B. został wezwany do wpłaty owych kwot w terminie 7 dni. Wezwanie wysłane na adres pozwanego w S. było dwukrotnie awizowane.

Z uwagi na opóźnienie w wykonaniu prac na swojej nieruchomości W. S. nie uzyskała z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. oczekiwanego dofinansowania w kwocie 76 000 zł, a jedynie w wysokości 39 000 zł.

(okoliczności bezsporne; dowód: umowa k. 7-8; wezwanie do zapłaty k. 9-11, umowa przyznania pomocy wraz z fakturami k. 60-77, umowa kredytu k. 78-80, faktury VAT k. 81-123, zeznania świadka K. S. k. 54 i v., zeznania świadka T. G. k. 54v.-55, zeznania świadka W. H. k. 55 i v., zeznania powódki k. 133-134, zeznania pozwanego k. 134-135, akta I C 568/16: wycena prac poprawkowych k. 8).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornie ustalono, że w dniu 14 czerwca 2014 roku strony zawarły pisemną umowę o dzieło, w ramach której M. B. miał w krótkim czasie – do końca lipca 2014 roku dokonać wykończenia poddasza domu położonego na nieruchomości powódki, które znajdowało się w stanie surowym. Strony zgodnie ustaliły, iż wynagrodzenie za wykonywane prace M. B. będzie otrzymywać sukcesywnie, tj. za każdy ukończony etap pracy miał on otrzymywać odrębne wynagrodzenie. Przy czym, W. S. podniosła, iż pozwany wykonywał swe dzieło w sposób wadliwy, co ujawniło się w momencie przystąpienia do wykończenia poddasza przez kolejnego wykonawcę – T. G.. Nadto, pozwany nie dokończył wykonania dzieła, pomimo wezwań powódki, by to uczynił. Z tego też względu W. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 3 600 zł, gdyż taką kwotę musiała zapłacić T. G. zarówno za wykonanie prac poprawkowych, jak też zakończenie całości prac związanych z wykończeniem poddasza.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do uwzględnienia pozwu w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3 600 zł.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż przepis art. 636 kc daje zamawiającemu dzieło dwa alternatywne uprawnienia w razie wykonywania dzieła w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową. W takiej sytuacji, zamawiający może wezwać wykonawcę do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie (art. 636 § 1 kc). Jednocześnie, warunkiem skorzystania z prawa odstąpienia jest wcześniejsze wezwanie przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania dzieła, przy czym wezwanie to powinno w sposób jasny i precyzyjny określać zakres żądanych zmian oraz termin ich wprowadzenia.

W toku procesu strony zgodnie wskazały, iż miała miejsce sytuacja, gdy M. B. został wezwany do poprawy ocieplenia poddasza, albowiem wykonując tę czynność zużył zbyt mało przygotowanej na ten cel wełny. Fakt, iż w tym zakresie pozwany niewłaściwie wykonał zleconą mu pracę ujawnił brat powódki – K. S.. Również pozwany potwierdził, że taka okoliczność miała miejsce, co skutkowało ułożeniem większej ilości wełny w miejscach wskazanych przez K. S. (zeznania świadka K. S. k. 54, zeznania pozwanego k. 134 v.). Jednocześnie pozwany podniósł, iż później już nigdy więcej nie zdarzało się, by powódka wyrażała swoje niezadowolenie z prac przez niego wykonanych lub wskazywała na jakieś wady dzieła. Pozwany wnioskował, że skoro pozwalała mu na rozpoczynanie kolejnych etapów wykańczania poddasza to oznaczało to, że jest zadowolona z wykonywanej przez niego pracy (zeznania pozwanego k. 135).

Powyższe okoliczności świadczą, zdaniem Sądu o tym, że w trakcie wykonywania dzieła, oprócz jednego przypadku, gdy M. B. został wezwany do poprawienia ułożenia wełny na dachu poddasza, powódka nie wytykała mu wadliwego wykonywania prac. Sama powódka podnosiła jedynie, że w momencie, gdy pozwany przestał wykonywać pracę na jej posesji, to zzywała go do jej dokończenia. Nie udowodniła jednak, by w owym czasie zzywała go do poprawy jakichkolwiek wad dzieła. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jasno, że na fakt wadliwego wykonywania poszczególnych prac przez powoda zwrócił uwagę dopiero kolejny wykonawca, który wykańczał poddasze u powódki – T. G.. Jednakże, zdaniem Sądu, T. G., jako osobie, która podjęła się dokończenia prac u

powódki, niewątpliwie zależało na tym, by pokazać się z jak najlepszej strony i uzyskać jak najwyższe wynagrodzenie za wykonaną pracę. Niejako w jego interesie było wykazanie, że jest lepszym fachowcem budowlanym niż jego poprzednik. Jeśli zaś powódka dążyła do wykazania, iż pozwany nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu dzieła, winna było wnioskować o powołanie biegłego, który oceniłby, czy rzeczywiście pozwany wykonał prace wadliwie oraz jaki byłby koszt naprawy tych wad. Tego jednak powódka, reprezentowana w ramach niniejszego postępowania przez fachowego pełnomocnika, nie uczyniła, a to na niej, zgodnie z treścią art. 6 kc, ciążył obowiązek dowodowy w tym zakresie.

Skoro więc powódka nie podjęła w toku wykonywania prac przez pozwanego, żadnych czynności polegających na wytknięciu mu wykonywania dzieła w sposób wadliwy lub sprzeczny z zawartą między stronami umową, ani nie określiła mu konkretnego terminu, w jakim miałby usunąć ewentualne wady dzieła, to tym samym brak podstaw prawnych do tego, by mogła ona żądać zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 3 600 zł, którą zapłaciła T. G., jako dalszemu wykonawcy dzieła. Gdyż prawo powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie może być realizowane dopiero po spełnieniu w/w przesłanek wskazanych w treści art. 636 § 1 kc.

Na marginesie można dodać, iż nietrafnym w ramach niniejszego postępowania był też zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło, podnoszony przez pozwanego. Zgodnie z przepisem 646 kc roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeśli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Należy zauważyć, że zarówno W. S., jak i sam pozwany byli zgodni co do tego, że M. S. nie dokończył pracy, jaką miał wykonać dla powódki. Powódce zależało zaś na szybkim ich wykonaniu, najlepiej do końca lipca 2014 roku. Zważywszy na to, że pozew o zapłatę wpłynął do Sądu w dniu 8 lipca 2016 roku, to tym samym roszczenie z tytułu umowy o dzieło nie uległo przedawnieniu wbrew zarzutowi pozwanego. Dwuletni termin przedawnienia biegł bowiem w tym przypadku od końca lipca 2014 roku – jako od terminu, w którym zgodnie z treścią umowy o dzieło, M. B. miała zakończyć prace podjęte na rzecz W. B..

Jednocześnie, Sąd przychylił się do pozwu o zapłatę w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2 700 zł z tytułu pożyczek udzielanych M. B. przez W. S..

Z treści art. 720 § 1 kc wynika, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej ilości.

Fakt, iż pozwany otrzymywał od powódki określone kwoty potwierdził min. świadek W. H. (k. 55v) i jego zeznania w tym zakresie korelują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Do pozwu powódka dołączyła bowiem pisemną umowę o dzieło zawartą z pozwanym, na której widnieją wypisywane przez nią kwoty. Pozwany przyznał, że składał jakieś podpisy, co do których nie jest pewien (k. 16) i na rozprawie w dniu 29 marca 2017 roku podnosił, że część podpisów widniejących na w/w umowie należy do niego, a część nie. W ocenie Sądu, zeznania pozwanego w tym zakresie nie są wiarygodne, albowiem wszystkie podpisy (...) widniejące na umowie o dzieło są jednakowe, tzn. napisane tym samym charakterem pisma. Powódka podnosiła, iż pozwany wciąż pożyczał od niej pieniądze na różne cele, np. na naprawę samochodu, czy zakup butów. Sam pozwany potwierdził, że z uwagi na okoliczność, iż np. własnym samochodem woził materiały budowlane dla powódki, to gdy połamało się zawieszenie auta, pożyczył od niej pieniądze na jego naprawę. Powódka stanowczo wskazywała na to, że M. B. wciąż chciał pożyczać od niej pieniądze. Początkowo udzielała mu owych pożyczek, ale później stwierdziła, że nie może środków finansowych przeznaczonych na wykończenie poddasza wciąż przeznaczać na pożyczki dla pozwanego. Jednocześnie pozwany nie udowodnił w żaden sposób, by rzeczywiście rozliczył się z pieniędzy pożyczanych mu przez powódkę. Z tego względu, Sąd uznał żądanie powódki o zwrot pożyczanych pozwanemu pieniędzy za udowodnione. Jednakże, Sąd wziął tu pod uwagę jedynie te kwoty odnotowywane przez powódkę, przy których widnieją podpisy pozwanego, wypisane na umowie, po wypłaceniu pozwanemu kwoty 8 000 zł, gdyż taką kwotę, co zgodnie podniosły strony, pozwany otrzymał od W. S. tytułem wynagrodzenia za wykonane prace. Pozwany złożył podpisy przy kwotach: 500 zł z dnia 22.07.2014r, 1500 zł z dnia 25.07.2014r. i 700 zł z dnia 14.08.2014r., łącznie 2 700 zł.

Reasumując, Sąd uwzględnił żądanie pozwu w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2 700 zł, tytułem pożyczek udzielonych przez W. S., w trakcie wykonywania prac na poddaszu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zasądził jednak od owej kwoty odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu przez powódkę, czyli od dnia 08 lipca 2016 roku, a nie od dnia 09 grudnia 2015 roku, czyli od dnia następnego po dniu, w którym według powódki pozwany mógł odebrać skierowane do niego wezwanie do zapłaty, czego jednak celowo nie uczynił. Zarówno pozwany, jak też sama powódka podnosili w toku postępowania, iż pozwany od jesieni 2014 roku przebywał za granicą w Niemczech. Powódka zaś nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego okoliczność, iż w czasie, gdy skierowała do niego wezwanie do zapłaty przebywał on pod adresem w S.. Pewnym jest, że z powodu nie odebrania korespondencji, nie wiedział on o w/w wezwaniu do uregulowania jakichkolwiek należności w stosunku do W. S..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka dochodziła pozwem zapłaty przez pozwanego łącznej kwoty 9 088,72 zł (100% dochodzonego roszczenia), natomiast Sąd uwzględnił jej żądanie tylko co do kwoty 2 700 zł (30% dochodzonego roszczenia). Na koszty niniejszego procesu składa się kwota 17 zł stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 2 400 zł stanowiąca wynagrodzenie fachowego pełnomocnika zgodnie z treścią § 2 ust. 4) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1804). Zważywszy na okoliczność, iż powódka w 70% przegrała niniejszy proces, Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego zwrot 70% poniesionych przez niego kosztów procesu, czyli kwotę 966,80 zł.